

Jerzy Bajda

Familiologia teologiczna : istota i struktura

Studia nad Rodziną 10/1-2 (18-19), 145-155

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Jerzy BAJDA

FAMILIOLOGIA TEOLOGICZNA. ISTOTA I STRUKTURA¹

Teologiczne myślenie o rodzinie

Jeśli chodzi o istotę teologii, to nic się nie zmieniło od czasu św. Tomasa z Akwinu, który wyjaśnił zagadnienie w swej „Summie teologicznej”, p. I, q. I. Jedynie od czasu II Soboru Watykańskiego akcentuje się takie aspekty, jak: związek teologii z Kościołem, dialog teologii z Magisterium, rozumienie misji teologa w duchu powołania, centralną rolę Chrystusa w dokonaniu się Objawienia i spełnieniu Planu Bożego, a także w związku z tym wymiar „misterium” w historycznym urzeczywistnieniu się dzieła zbawienia. Rozum zostaje zwrócony ku tajemnicy, a wiara staje się motywem pobudzającym rozum do refleksji nad treścią Objawienia. Mówi o tym syntetycznie Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*: „teologia musi kierować wzrok ku prawdzie ostatecznej, przekazanej jej przez Objawienie [...]. Teolog powinien pamiętać, że w jego pracy wyraża się dynamika wpisana w samą wiarę oraz że prawdziwym przedmiotem jego poszukiwań jest Prawda, Bóg Żywy i Jego zamiysł zbawienia objawiony w Jezusie Chrystusie” (n. 92). Jan Paweł II powołuje się tu na Instrukcję Kongregacji Nauki Wiary „O powołaniu teologa w Kościele”, która w paragrafie 6. stwierdza, że „wiara ze swej natury dąży do zrozumienia, ona bowiem objawia człowiekowi prawdę o jego przeznaczeniu i drogę do jego osiągnięcia”.

W dalszym ciągu Instrukcja przypomina, że „W ciągu wieków teologia stworzyła własny i prawdziwy system wiedzy naukowej” (n. 9) oraz, że „Właściwe zadanie teologii, którym jest zgłębienie sensu Objawienia, wymaga sięgnięcia do takiej filozofii, która dostarcza «solidnego i harmonijnego poznania człowieka, świata i Boga» i której twierdzenia mogą być przyjęte w refleksji o prawdach objawionych” (n. 10). Instrukcja podkreśla też znaczenie nauk historycznych oraz nauk humanistycznych (tamże). Encyklika *Fides et ratio* podkreśla, że „Zasadniczym celem teologii jest zrozumienie Objawienia i treści wiary. Prawdziwym centrum refleksji teologicz-

¹ Por. opracowanie na podobny temat zawarte w publikacji: *Teologia rodziny. Istotne zarysy problemu*, w: *Rodzina – bezcenny dar i zadanie*, Radom 2006, s. 44-94.

nej winna być zatem kontemplacja samej tajemnicy Boga w Trójcy Jedyne-
go. Dostęp do niej otwiera refleksja nad tajemnicą Wcielenia Syna Bożego,
a więc nad tym, że stał się On człowiekiem i w konsekwencji przyjął mękę
i śmierć, a następnie chwalebnie zmartwychwstał, wstąpił do nieba i zasiadł
po prawicy Ojca, skąd zesłał Ducha Prawdy, aby ustanowił Kościół i napeł-
niał go życiem. Pierwszoplanowym zadaniem teologii staje się w tym kon-
tekście zrozumienie kenozy Boga, która jest naprawdę wielką tajemnicą
dla ludzkiego rozumu, gdyż nie potrafi on pojąć, że cierpienie i śmierć mo-
gą wyrażać miłość, która składa siebie w darze, niczego nie żądając w za-
mian” (n. 93).

W kręgu myśli Jana Pawła II

Próbując naszkicować istotę familiologii jako dyscypliny teologicznej
posiadającej własny przedmiot badań, trzeba zatrzymać się nad pewnymi
sformułowaniami pochodzącymi od Jana Pawła II, który był autentycznym
promotorem stworzenia takiej dyscypliny. Zakładając „Instytut Studiów
nad małżeństwem i Rodziną” przy Uniwersytecie Laterańskim w Rzy-
mie, w samym tytule Instytutu – wydaje się celowo – użył obu terminów:
wskazując na oryginalność, a zarazem na łączność obu rzeczywistości, to
jest małżeństwa i rodziny, na płaszczyźnie teologicznej². W konstytucji *Ma-
gnum Matrimonii Sacramentum*, ustanawiającej strukturę prawną Instytu-
tu, Papież podkreślił, że chodzi o „wyjaśnienie planu Bożego w odniesieniu
do małżeństwa i rodziny” (n. 2). W tym planie Bożym małżeństwo i rodzi-
na występują łącznie, jako wewnętrznie zjednoczone.

W Motu proprio z 9 maja 1981 roku rodzina została jeszcze bardziej wy-
eksponowana jako rzeczywistość teologiczna. Jest to dokument zatytuło-
wany *Familia a Deo instituta*, ustanawiający Papieską Radę ds. Rodziny.
Na początku tego dokumentu Papież zawarł główne przesłanki nakazują-
ce traktować rodzinę jako rzeczywistość teologiczną, oczywiście w ścisłej
łączności z małżeństwem. Czytamy tu: „Rodzina, ustanowiona przez Bo-
ga, aby była pierwszą i żywotną komórką ludzkiej społeczności, została
przez Chrystusa, który raczył narodzić się w Rodzinie Nazaretańskiej, tak
bardzo uhonorowana, że małżeństwo, będące głęboką wspólnotą miłości
i życia, z której powstaje rodzina, zostało przez Niego podniesione do god-
ności sakramentu, tak że oznacza skutecznie mistyczne Przymierze miło-
ści między Chrystusem i Kościołem (por. KDK 48)”. Z kolei Papież przy-

² Por. Costituzione Apostolica di Giovanni Paolo II *Magnum Matrimonii Sacramentum*
per la definitiva forma giuridica del Pontificio Istituto di studi sul Matrimonio e sulla Famiglia.
7 Ottobre 1982.

tacza określenie użyte przez II Sobór Watykański w stosunku do rodziny, nazwanej „Kościołem domowym” (KK 11; AA 11). Tym stwierdzeniem Sobór chciał wskazać na „szczególną rolę, do jakiej rodzina jest powołana, a którą pełni w całym Planie zbawienia”. Zadanie, jakie stąd płynie dla poszczególnych członków rodziny „polega na potrójnym posłannictwie: prorockim, kapłańskim i królewskim, jakie Chrystus powierzył swojemu Kościołowi” (FaDI 1).

W tym związku tekście Papież ukazuje zarówno *esse* rodziny, jak i jej *agere*. Istnienie i istota rodziny są całkowicie wbudowane w misterium Kościoła, tak dalece, że rodzina uczestniczy misteryjnie w tożsamości Kościoła, co wynika przede wszystkim z jej fundamentu sakramentalnego. Stąd *agere* rodziny ma autentyczny charakter powołania, ponieważ jest uczestnictwem w tej samej Miłości, jaką Chrystus objawia swojemu Kościołowi poprzez całość swej historii, czyli przez całość swego „Przyjścia”. Uczestnictwo w miłości Chrystusa polega na uczestnictwie w Jego dziele, które w całości jest Miłością, realizowaną na sposób prorocki, kapłański i królewski. Jest to ujęcie podstawowe, które znajduje swoje rozwinięcie w takich zwłaszcza dokumentach, jak *Familiaris consortio* i *List do Rodzin*.

Wymiar świętości

Teologiczny wymiar *esse* i *agere* rodziny (por. FC 17) ujawnia swój specyficzny skutek, jaki wywołuje w swoim fundamencie antropologicznym: jest nim świętość. Ujmuje to zwięźle Papież w przemówieniu do Papieskiej Rady ds. Rodziny. Stwierdza, że „rodzina pełni istotną rolę w służbie rozwoju człowieka. W Kościele godność rodziny została umocniona w Sakramencie Małżeństwa, który uświęca komunie małżeńską i konsekruje założenie chrześcijańskiej rodziny”³. Jan Paweł II z rozmysłem stosuje pojęcie „konsekracji” do rodziny, która powstaje mocą łaski Sakramentu Małżeństwa, idąc w tym przypadku bardziej za encykliką *Casti connubii*, gdzie to pojęcie zostało użyte trzy razy, niż za *Gaudium et spes*, gdzie użyto go raz, i to z pewną nieśmiałością⁴.

Niezależnie od tego, że nowe tłumaczenie *Gaudium et spes* zastępuje słowo „konsekrowani” zwrotem „jakby uświęceni”, trzeba powiedzieć, że większość paragrafu tego dokumentu w n. 48 ukazuje rodzinę w dynamicznej perspektywie działania łaski Sakramentu. Stwierdza się bowiem, że małżonkowie wypełniają swoje zadania małżeńskie i rodzinne mocą sa-

³ Jan Paweł II, *Discorso del Santo Padre ai Partecipanti alla VIII Asemblea Plenaria del Pontificio Consiglio per la Famiglia* (17.05.1900).

⁴ Por. J. Bajda, *Teologia rodziny. Istotne zarysy problemu*, dz. cyt., s. 73.

kramentu, czyli równocześnie w Duchu i Miłości Chrystusa, a więc w Duchu Świętym, który jest właściwym Autorem konsekracji. Ta konsekracja poddaje na nowo Bogu całą rzeczywistość ludzką, odkupioną przez Chrystusa i wyzwoloną z mocy grzechu. Dzięki konsekracji rodzina jako rzeczywistość ludzka staje się Kościołem, czyli mieszkaniem Boga i miejscem szczególnego Przyjścia Chrystusa. To Przyjście Chrystusa można rozważać w trzech aspektach: po pierwsze – jako przyjście Tego, „przez którego wszystko się stało”, czyli Logosa, który „był na początku” i który w istocie jest „Początkiem”; po drugie – jako Tego, który przyjmując naturę ludzką przez Wcielenie, przychodzi jako „Życie, które objawiło się nam” jako pochodzące od Ojca; i po trzecie – jako Oblubieńca zapraszającego człowieka na wieczne Gody Baranka⁵.

Ku teologii i antropologii trynitarnej

Pojęcie konsekracji wraca w przemówieniu Papieża Jana Pawła II na Światowym Spotkaniu Rodzin 8 października 1994 roku w Rzymie. Tu także w pełni dochodzi do głosu „teologia trynitarzna” rodziny. Papież mówił: „I Kościół, i rodzina wywodzą się z tych samych źródeł. Mają tę samą genealogię w Bogu: w Bogu Ojcu, Synu i Duchu Świętym. Na mocy tej boskiej genealogii powstają dzięki wielkiej tajemnicy boskiej Miłości. Ta tajemnica nazywa się *Deus homo*, wcielenie Boga, który tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby nikt, kto za Nim idzie, nie zginął. Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Święty. Jeden Bóg, trzy Osoby: niezgłębiona tajemnica. W tej tajemnicy ma swoje źródło Kościół i ma swoje źródło rodzina, Kościół domowy”⁶. Nawiązując do treści obrad Synodu, Papież stwierdził: „W tajemnicy Kościoła [...] rodzina i konsekracja są ze sobą powiązane. Czyż Sobór Watykański II nie powiedział, że małżonkowie przez sakrament małżeństwa są w pewien sposób konsekrowani Bogu? Konsekrowani, aby stworzyć środowisko miłości i życia. Miłość i życie – oto jest wasze powołanie”⁷.

W homilii wygłoszonej w następnym dniu Jan Paweł II dokładniej wyjaśnił i szerzej rozwinął sens owej „konsekracji”, o której wspomnieliśmy wcześniej. Pokazując, w jaki sposób tajemnica rodziny jest obecna w głębi Bożych tajemnic stanowiących treść chrześcijańskiego „Credo”, i wołając: „czyż nie widzicie, jak głęboko jesteście wpisane w tajemnicę Boga Żywego – tego Boga, którego wyznajemy w naszym apostoelskim «Credo»”? –

⁵ Por. Jan Paweł II, Ojcostwo i macierzyństwo w zamyśle Bożym, LORpol 1999, nr 11, s. 13.

⁶ Jan Paweł II, Czym jesteś rodziną chrześcijańska?, LORpol 1994, nr 12, s. 23.

⁷ Tamże, s. 24.

wskazał w szczególnie sposób na rolę Ducha Świętego, Autora tejże konsekracji. Powiedział: „Tylko dzięki tej mocy zrodzonej w jedności Przenajświętszej Trójcy mogą [małżonkowie] stanowić jedność – dozgonną jedność. Tylko dzięki Duchowi Świętemu miłość ich sprosta zadaniom małżeńskim i rodzicielskim. Duch Święty taką właśnie miłość «rozlewa w ludzkich sercach». Jest to miłość szlachetna, czysta. Jest to miłość płodna. Miłość ożywiająca. Miłość piękna”⁸. Warto zwrócić uwagę na bezpośredni owoc konsekracji sakramentalnej jako dzieła Ducha Świętego, którego Kościół wzywa w czasie ceremonii liturgicznej: jest nim jedność małżonków. Duch Święty, który urzeczywistnia w Swej Osobie Jedność Przenajświętszej Trójcy, jest także sprawcą tej jedności, która jest wewnętrzną cechą małżeństwa jako sakramentu. Duch Święty ustanawia tę jedność, która jest nowym sposobem istnienia mężczyzny i kobiety, którzy „już nie są dwoje, lecz jedno ciało”. Odniesieni do tajemnicy „Jednego Ciała”, czyli Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5), są jednością w Duchu Świętym. Bóg sam czyni ich jednością i tym samym czyni ich swoim Obrazem, aby w świecie widzialnym byli żywym znakiem Niewidzialnego Boga i Jego tajemnicy Miłości i Życia⁹. Mają stać się obrazem Przenajświętszej Trójcy „mocą sakramentu”, czyli mocą tej konsekracji, której dokonuje w nich Duch Święty, czyniąc ich jednością. Stają się więc żywym obrazem Boga, jeżeli przez nich, w ich życiu, objawia się Boża Miłość i Boże Życie. Przez moc Ducha Świętego mają objawiać Miłość Ojca Niebieskiego, który wszystkie swoje dzieci rodzi w Jednorodzonym Synu Swym, Jezusie Chrystusie. To znaczy, że swoje dzieci mają przyjmować jako dar Ojca w Duchu Świętym, czyli jako samego Jezusa Chrystusa. Może się to istotnie stać, jeśli ich rodzicielstwo dokonuje się „mocą sakramentu”, czyli mocą tej Miłości, którą otrzymują od Ducha Świętego.

Role Ducha Świętego w rodzinie podkreśla Jan Paweł II w przemówieniu do członków Papieskiej Rady ds. Rodziny. Papież mówi: „W sercu słyszemy jeszcze żywe echo niedawnych obchodów Pięćdziesiątnicy, które pozwala nam głosić z ufnością słowa św. Pawła: «Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi» (Rz 8,4). Jeśli Duch Święty jest duszą Kościoła (por. KK 7), to winien być także duszą rodziny, Kościoła domowego. Dla każdej komórki rodzinnej winien być wewnętrznym źródłem żywotności i energii, która podsyca nieustannie płomień małżeńskiej miłości, wyrażającej się we wzajemnym darze małżonków. To Duch Święty prowadzi nas do Ojca Niebieskiego i wzbudza w naszych sercach ufną i radosną modlitwę: «Abba, Ojcze!» (Rz 8,15; Ga 4,6). Chrześcijańska rodzina

⁸ Jan Paweł II, *Ewangelia rodziny*, LORpoł 1994, nr 12, s. 26-27.

⁹ Zob. Jan Paweł II, *Mężczyzna i niewiasta stworzył ich*, Watykan 1986, s. 77n.

powinna się wyróżniać jako środowisko wspólnej modlitwy, w którym wolność synów pozwala wszystkim zwracać się do Boga i wzywać Go poufałym imieniem «Ojciec nasz!». Duch Święty pomaga nam odkryć oblicze Ojca jako doskonały wzorzec ojcostwa w rodzinie¹⁰.

Znaczenie tajemnicy Trójcy Świętej dla zbudowania adekwatnej teologii rodziny, podkreśla Jan Paweł II w przemówieniu skierowanym do uczestników Tygodnia Studiów nad małżeństwem i rodziną. Papież powiedział, że fundamentem tej refleksji ma być właśnie „tajemnica Trójcy Świętej, która jest źródłem bytu, a tym samym zasadniczym punktem odniesienia dla antropologii”¹¹. Papież podkreśla, że ta tajemnica daje ostateczne wyjaśnienie, dlaczego męskość i kobiecość należy widzieć w kategorii „znaku wyrażającego osobę”. Powołanie mężczyzny i kobiety jest „zakorzenione w tajemnicy trynitarnej (i) zostaje nam w pełni objawione we wcieleniu Syna Bożego [...]. W ten sposób teologia małżeństwa i rodziny wpisuje się [...] w kontemplację tajemnicy Boga Trójjedynego”¹². Jest godne uwagi, że ta kontemplacja Najwyższej Tajemnicy Boga kieruje się równocześnie ku konkretnej rzeczywistości historycznej, to jest ku Świętej Rodzinie, w której znajduje światło padające na każdą rodzinę i na Kościół. Papież mówi: „Syn Boży zechciał się stać członkiem rodziny ludzkiej, aby ludzie – jako członkowie Kościoła – mogli mieć udział w Jego życiu. Dlatego Święta Rodzina z Nazaretu [...] ukazuje rolę rodziny w misji Wcielonego Słowa i Odkupiciela oraz rzuca światło na misję samego Kościoła”¹³.

Próba modelu teologii rodziny

Wydaje się, że w podobnym kierunku rozwija się refleksja autora nazwiskiem Quillet Marc, w pracy pt. „Boże podobieństwo. Antropologia trynitarzna rodziny”¹⁴. Z internetowej notki informacyjnej dowiadujemy się, że „Teologia małżeństwa rozwinęła się w ostatnich dziesięcioleciach, dzięki odnowie, do której przyczynił się Sobór Watykański II. Tego samego nie można powiedzieć o teologii rodziny, która pozostaje w stadium początkowym. Stało się to motywem dla powstania tej książki, która docieka ostatecznego sensu istnienia i działania wspólnoty rodzinnej w świetle trynitar-

¹⁰ Jan Paweł II, W obronie rodziny i jej praw, L'ORpol 1999, nr 11, s. 10.

¹¹ Jan Paweł II, Ojcostwo i macierzyństwo w zamyśle Bożym, dz. cyt., s. 12.

¹² Tamże, s. 12-13.

¹³ Tamże, s. 13.

¹⁴ Quillet Marc, Divina somiglianza. Antropologia trinitaria della famiglia, Lateran University Press 2005.

nej miłości¹⁵. Warto też nawiązać do propozycji przedstawionej przez P. Antonio Santoro OMI¹⁶. Opierając się głównie na adhortacji *Familiaris consortio* n. 17, autor widzi potrzebę wyjaśnienia trzech zagadnień: tożsamość rodziny, jej charyzmat i specyficzną misję powierzoną przez Boga. Jeśli chodzi o tożsamość rodziny, to przesłanką pomagającą uzyskać odpowiedź jest fakt, że w doktrynie Vaticanum II istota rodziny przecina się wewnętrznie z istotą Kościoła w całym wymiarze jego misterium, komunii i misji (*mistero, comunione e missione*). Syntetycznie ujmując – widzimy tu Kościół jako „tajemnicę komunii i zbawczej misji pełnionej w ramach historii ludzkości”. Źródłem specyficznego charyzmatu jest sakrament małżeństwa, który buduje wspólnotę osób kształtowaną mocą miłości oblubieńczej małżonków, w żywym uczestnictwie w „wielkiej tajemnicy”. Z samej istoty tej miłości płynie misja spełniana przez rodzinę w Kościele i świecie. Rodzina posiada swój „fundament sakramentalny” – właśnie sakrament małżeństwa buduje istotną więź między rodziną i Kościołem. Przypominając sformułowania zawarte w *Gaudium et spes* n. 48 autor interpretuje zdanie mówiące o „boskim źródle miłości” jako twierdzenie odnoszące się do Trójcy Przenajświętszej: „to właśnie Trójca Święta jest źródłem miłości i fundamentem teologicznym małżeństwa i rodziny”. Jest to zarazem Miłość, która objawia pełnię daru Boga w *kenosis* Chrystusa i trwa w oblubieńczej relacji między Chrystusem i Kościołem. Stąd „własny charyzmat” pokrywa się niemal z powołaniem całego Kościoła: jest to „dar Trójcy Świętej dla świata i dla Kościoła, przedłużający w czasie trwanie Bożego Ludu”. Zatem ta szczególna misja rodziny pokrywa się z „miłością płodną”, przy czym zarówno miłość, jak i płodność jest tu rozumiana teologicznie i eklesjalnie. Mówi się bowiem, że małżonkowie pełniąc swoje powołanie „są świadkami i współpracownikami płodności Matki Kościoła, na znak uczestnictwa w tej miłości, jaką Chrystus umiłował swoją Oblubienicę i wydał za nią samego siebie” (KK 41). Płodność małżonków chrześcijańskich, będąca uczestnictwem w płodności „Matki Kościoła”, nie redukuje się do płaszczyzny fizycznej, lecz jest rzeczywistością duchową, będąc znakiem miłości sakramentalnej. Polega ona na „przyjmowaniu potomstwa od Boga z miłością” (KK 41).

Rola tajemnicy

Jan Paweł II podkreśla także wymiar liturgiczny i mistyczny powołania rodzicielskiego. Mówi: „Ojcostwo i macierzyństwo [...] należy przeżywać

¹⁵ Jan Paweł II, Ojcostwo i macierzyństwo w zamyśle Bożym, dz. cyt., s. 12-13.

¹⁶ Tekst w Internecie: Per una Teologia della Famiglia. Alcuni elementi.

jako szczególną odpowiedzialność wobec Boga, przyjmując dzieci jako Jego dar (por. Rdz 4,1) w postawie uwielbienia dla ojcostwa Bożego, «od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi» (Ef 3,15)¹⁷. To wezwanie do uwielbienia ojcostwa Bożego w kontekście powołania rodzicielskiego ma swoją podstawę biblijną nie tylko w dziękczynieniu Ewy zapisanym w Rdz 4,1, ale także w *Magnificat* Maryi, która dziękuje Bogu nie tylko za dar Jednorodzonego Syna Bożego, lecz także za dar wszystkich dzieci Bożych zrodzonych w Chrystusie i powierzonych Jej mistycznemu macierzyństwu w Kościele. Maryjne *Magnificat* ma sens profetyczny, ponieważ zapowiada dziękczynienie składane Bogu od „wszystkich pokoleń” ludzkiego rodu. Bóg bowiem chciał, aby zrodzenie człowieka jako Syna było nie tylko włączone w anielskie *Gloria* z Betlejem (por. EV 1), ale także w kontekst tajemnicy Paschalnej. Mówi o tym *List do Rodzin*: „to, że rodzi się człowiek, jest znakiem paschalnym”, głównie przez to, że „narodzenie człowieka znajduje odpowiednik w zwycięstwie życia nad śmiercią: znajduje odpowiednik w Chrystusowym zmartwychwstaniu” (n. 11). Tajemnica Paschalna, która oznacza niepojęty dar Miłości Chrystusowej i zwycięstwo nad grzechem i śmiercią, oznacza zarazem „otoczenie chwałą” zarówno Boga Ojca, jak samego Odkupiciela (por. J 17,4-5). Albowiem przez moc Ofiary Chrystusa człowiek otrzymuje nowe życie, rodzi się do życia Wiecznego (por. EV 51). Dlatego głęboko i religijnie pojęte rodzicielstwo „stanowi w życiu każdego taką «nowość» i takie bogactwo, że nie można do niego przybliżać się inaczej, jak «na kolanach»” (LdR 7).

Zarówno *List do Rodzin* (n. 9), jak i *Evangelium vitae* (n. 43) akcentują ważną prawdę teologiczną, że „w rodzicielstwie ludzkim Bóg sam jest obecny”. Jest to ważna przesłanka dla zrozumienia teologicznej struktury rodziny. Bóg jest obecny w rodzinie nie tylko jako jej Stwórca, ale także jako Ojciec i jako Oblubieniec. Mówi o tym zwłaszcza *List do Rodzin* (n. 2; n. 6). Jest to nie tylko ta podstawowa obecność Boga rozumiana metafizycznie (por. STh P. I, q. VIII, a. 1), ale także soteriologicznie i mistycznie, jak to wynika z głębokiego związku, jaki zachodzi między Wcieleniem a tajemnicą Rodziny. W *Liście do Rodzin* czytamy, że „Boska tajemnica Wcielenia Słowa pozostaje w ścisłym związku z ludzką rodziną. Nie tylko z tą jedną, nazaretańską, ale w jakiś sposób z każdą rodziną, podobnie jak II Sobór Watykański mówi, że Syn Boży przez swoje Wcielenie «zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem»” (LdR 2). Papież akcentuje fakt, że „Syn Jednorodzony, współistotny Ojcu, «Bóg z Boga i Światłość ze Światłości», wszedł w dzieje ludzi poprzez rodzinę” (LdR 2). Druga część *Listu do Rodzin* rozwija myśl: „Jest z wami Oblubieniec”. Istotnie,

¹⁷ Jan Paweł II, *Ojcostwo i macierzyństwo w zamyśle Bożym*, dz. cyt., s. 12.

Chrystusowe słowa „A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20) odnoszą się do całego Kościoła, a więc i do rodziny, jako „Kościoła domowego”.

Podstawowa struktura teologii rodziny

Fundamentalną warstwę tej teologii stanowi to, co dotyczy źródła i ostatecznego celu tej rzeczywistości, jaką jest rodzina. Z wypowiedzi Jana Pawła II na ten temat wynika, że chodzi tu o plan Boży, a więc i o działanie Boga samego, który powołuje do bytu rodzinę aktem stwórczym i przywraca ją do pierwotnej prawdy przez dzieło Odkupienia, łącząc ją definitywnie z tajemnicą Kościoła (por. FC 3). Rodzina jest rzeczywistością, w której Bóg jest obecny jako Stwórca, jako Odkupiciel i jako Oblubieniec. Stąd wynika konieczność zrozumienia rodziny jako „Kościoła domowego”, czyli jako miejsca, w którym Bóg odbiera chwałę należną Mu od stworzenia i od przybranych dzieci.

Drugą warstwę tej koncepcji teologii rodziny stanowi warstwa antropologiczna. Jest to antropologia wychodząca od najgłębszych przesłanek teologicznych i od definitywnego kształtu dzieła Bożego (planu Bożego) spełnionego w Chrystusie i Jego mocą – oraz mocą Ducha Świętego – pełnionego w historii. Takie pojęcia, jak „osoba”, „życie”, „miłość”, „wspólnota”, muszą być kształtowane i definiowane w oparciu o pełną prawdę o człowieku, objawioną w Chrystusie. Nie wystarczy zakładać znajomości tych pojęć w oparciu o jakąś obiegową filozofię. Muszą to być pojęcia teologiczne, które pozwalają z kolei dostrzec całą głębię prawdy zawartej w bycie ludzkim i jego historii, także eschatologii. Istotnym wymiarem tej prawdy jest nie tylko epistemologiczne, ale również metafizyczne i religijne odniesienie do Boga, zakorzenienie w Bogu. Benedykt XVI przypomniał w przemówieniu do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej, że pytania o człowieka nie można oddzielić od pytania o Boga i stąd odpowiedź na pytanie o człowieka, a więc i o rodzinę, musi zawierać to wszystko, przez co człowiek jest „Boży”, jako Jego obraz i podobieństwo¹⁸. Ogólnie mówiąc, człowiek i cała rzeczywistość ludzka nazwana rodziną, ukazująca pełnię prawdy antropologicznej, musi być widziana jako „misterium”, czyli jako tajemnica ukryta w Bogu i objawiona w Chrystusie. Jedyne na tym poziomie tajemnicy („misterium człowieka” – KK 22) można budować „antropologię trynitarną”, która znajduje swój egzystencjalny kształt w rodzinie sakramentalnej. Ta antropologia trynitarna jest z konieczności antropologią sakramentalną,

¹⁸ Jan Paweł II; Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary, LORpol 2005, nr 9, s. 30.

ponieważ „misterium człowieka” jest pomyślane jako znak objawiający Boga jako Źródło istnienia, miłości i świętości: człowiek i rodzina uczestniczy bowiem w misji Chrystusa.

Trzecią warstwą jest zdefiniowanie istoty powołania rodziny w oparciu o teologię charyzmatu (por. „własny dar” – KK 11), jak i o pełną hermeneutykę daru, który stanowi nowy sposób istnienia całej rodziny, jak i jej poszczególnych członków, a przede wszystkim małżonków, w stosunku do których to pojęcie „daru” uzyskuje pełny sens sakramentalny. Na mocy tego „istnienia na sposób daru” rodzina buduje się jako *communio personarum*, która mocą jej wewnętrznej dynamiki pełni misję rodzicielską i służy życiu ludzkiemu we wszystkich jego stadiach rozwoju. Dzięki temu, że łaska sakramentalna inspirowa, oświeca i steruje całym działaniem małżonków, powstaje sytuacja, w której rodzina pełni dzieło Boże objawiające się w centrum ludzkiego życia. Natomiast czymś przeciwnym tej koncepcji jest taka wizja „powołania”, w której rodzina pełni wyłącznie „własne dzieło”, ubocznie i okazynie „korzystając” z pomocy łaski Bożej. Musi być bowiem prawdziwe to, co Papież napisał w *Familiaris consortio*, że rodzina „strzeże, objawia i przekazuje miłość, która jest żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego Oblubienicy”. Prymat działania Boga jest niewątpliwy. Człowiek działa jako sługa Boga, nawet jeśli ta służba ma charakter królewski, prorocki i kapłański.

Czwarty poziom tej refleksji teologicznej dotyczy tego, w jaki sposób rodzina, pełniąc własne dzieło zadane jej przez Boga, współdziała ze Stwórcą i Odkupicielem i przyczynia się do wzrostu Kościoła i do budowy społeczności ludzkiej. Bóg bowiem nadal stwarza świat i Chrystus nadal zbawia ludzkość przez Kościół i w Kościele, posyłając Ducha Świętego, aby czerpiąc z darów paschalnych Zbawiciela, budował Królestwo Boże, w którym wszystko będzie poddane Bogu w Jezusie Chrystusie. Nie jest to działanie rodziny, które można pojmować jako działanie *ad extra*, lecz jest to nadal współdziałanie z łaską sakramentalną, która prowadzi do coraz głębszego rozumienia tajemnicy rodziny – wewnątrz samej rodziny, która poprzez dynamizm miłości – *agape* – promieniuje na wszystkie relacje międzyludzkie. Istotną rzeczą, od której zależy poddanie świata stworzonego Bogu, jest to, aby rodzina, będąc Kościołem domowym, wzrastała nieskończenie w swoim poddaniu Bogu, Jego woli, Jego Miłości, w zjednoczeniu z ofiarą Paschalną Chrystusa, w zjednoczeniu z *fiat* Maryi.

Fr Jerzy Bajda: Theological familiology. The essence and the structure

The basic layer of the theology of the family ought to consist in what refers to the ultimate end of the reality which is the family. In this reality God is present as the

Creator, the Redeemer, the Bridegroom. The family, therefore, ought to be comprehended as a "Domestic Church".

The second layer of the theology of the family consists in the anthropological layer, the "trinitary anthropology" being a sacramental anthropology, since the "mysterium of man" is a sign revealing God as the Source of existence, love and sanctity. That is because the man and the family share in the mission of Christ.

The third layer consists in the defining of the essence of family vocation on the strength of the theology of charisma. When a family exists "in the manner" of the gift, it evolves as a *communio personarum* which, by the force of its internal dynamics, accomplishes the parental mission and serves human life at all stages of its development.

The level of theological reflection consists in the way the family, while fulfilling its own task bestowed on it by God, acts jointly with the Creator and Redeemer, contributing to the growth of the Church and to building the human society.